



Głos Wągrowiecki

PRZEDPŁATA
wynosi kwartalnie 2,64 zł, miesięcznie 0,88 zł
z odnośnikiem do domu 0,95 zł miesięcznie.

ADMINISTRACJA: Wągrowiec, Rynek nr. 14

Wychodzi co środę i sobotę.

OGŁOSZENIA
przyjmuje się za opłatą 6 gr od wiersza m/m
i-lamowego, od wiersza reklamowego 12 gr

Telefon nr. 226.

Nr. 103.

Wągrowiec, sobota dnia 31 grudnia 1927.

Rok II.

Dosiego Roku!

Nowego Roku! — powtarzamy obecnie przy każdym spotkaniu, dodając do tych słów różne, przeróżne życzenia.

Szczęścia, jaknajwięcej szczęścia! — mówimy, podając dłoni, lub całując się serdecznie.

Dlaczego życzenia, powtarzane oddawna tylokrotnie, nie spełniają się? Dlaczego ludzi szczęśliwych niema na świecie?

Czyżby to szczęście, którego tak często wzajemnie sobie życzymy, było nieuchwytnie?

Tak jest — szczęście, w naszym rozumieniu, nie istniało nigdy, nie istnieje i nigdy istnieć nie może. Nie może, bo my wszyscy stoimy na błędnej drodze: my uważamy spełnienie naszych pragnień, nawet wszelkich urojeń, za cel, za ideał życia, za szczęście.

Tymczasem Pan Bóg nie spełnia wszystkich marzeń ludzkich, nie spełnia, bo jako Najwyższa Mądrość wie najlepiej, co człowiekowi jest potrzebne, co jest dlań prawdziwie pożyteczne. Pan Bóg, widząc daleką przyszłość naszą, wie lepiej niż mi, jak życiem naszym rozporządzić.

Człowiek ślepy jest na jutro najbliższe, skądże więc może plany dalsze układać i od nich swe szczęście uzależniać?

Przypuśćmy jednak, że Pan Bóg spełnił wszystkie ludzkie marzenia, że zadowolnił człowieka zupełnie.

Co dalej?

Stanełby ludzkie dążenia, zmartwiałyby w swej drodze „naprzód”.

Poco się starać, poco zabiegać, kiedy wszystko mam, czego pragnąłem, o czym marzyłem — rzekłby człowiek, usiadłby więc i odpoczywał.

Ustałoby to, co się naprawdę i słusznie życiem nazywa.

Dlaczegoż więc życzymy sobie szczęścia tak często, przy każdej okazji, w każdej ważniejszej a uroczystej dla nas chwili radosnej, skoro ono jest nieziszczalne, skoro jest mrzonką tylko i to wysoce nierozsądną?

O! bo istnieje jeszcze inne szczęście, nie takie, jak sobie wyobrażamy, istnieje szczęście, wypływające ze spełnienia swych obowiązków.

Spełnienie obowiązku jest nietylko świętą, nakazaną przez samego Boga, powinnością, ale jedynym warunkiem do zadowolenia własnego, jedynym szczęściem prawdziwym.

Takiego więc tylko szczęścia możemy i powinniśmy sobie życzyć wzajemnie na każdym kroku.

Niechaj nasze życzenia się urzeczywistniają, niechaj każdy człowiek, od najmłodszego i najmniejszego do najstarszego i największego spełnia swój obowiązek, — a napewno zabłyśnie szczęście nietylko dla jednostki, ale dla narodu całego, dla całej ludzkości.

A więc od Nowego 1928 roku zaczniemy wszyscy spełniać należycie swe obowiązki, a szczęście przestanie być dla nas ptakiem nieuchwytnym.

Barbara Lipińska.

Akademickie Koło Pałaczan Studentów Uniwersytetu Poznańskiego

Z pośród licznych organizacji akademickich istniejących przy Uniwersytecie Poznańskim, obywatelstwu Ziemi Pałuckiej najbliższą jest Akademickie Koło Pałaczan (A. K. Pał. Stud. U. P.).

Organizację założono w styczniu 1925 roku w Poznaniu i oparto ją na historycznych granicach Ziemi Pałuckiej t. j. obecnych powiatów szubińskiego, wągrowieckiego i żnńskiego oraz częściową powiatów przyległych. Z miast należałoby wymienić większe jak: Szubin, Wągrowiec, Żnin i mniejsze jak: Kcynia, Gołańcz, Szamocin, Gąsawa, Rogowo, Janówiec, Margonin i in.

Studenti(tki) Uniwersytetu Poznańskiego (w liczbie około 80), którzy mieszkają wzgl. urodzili się na Pałukach, organizują się we wspomnianem Kole. Koło ma charakter wybitnie samopomocowo-oświatowy i jest apastyjne. Zadaniem Koła jest: 1) współzycie towarzyskie i samopomoc koleżeńską w czasie studiów, 2) współzycie ze starszym obywatelstwem Ziemi Pałuckiej i współpraca w stowarzyszeniach narodowo-oświatowych.

Jeżeli chodzi o pierwsze, to Koło udziela członkom niezamożnym stypendjów na opłaty czesnego i taks egzaminacyjnych, dalej udziela ze swych funduszy pożyczek bezprocentowych krótko i długoterminowych, wreszcie stara się w czasie wakacji o korepetycje dla chcących udzielać lekcji. Środki te poprawiają w znacznej mierze ciężki byt mniej zamożnej młodzieży akademickiej. W celu powiększenia szczupłych funduszy na powyższe cele przeznaczonych, Koło będzie corocznie urządzało wieczorki karnawałowe, których w nadchodzącym karnawale odbędą się trzy: w Szubinie, w Wągrowcu i w Żninie. Celem tych wieczorków jest również dążność do współzycia ze starszym obywatelstwem Ziemi Pałuckiej i stąd wynikająca współpraca w towarzystwach narodowo-oświatowych: jeżeli np. którekolwiek stowarzyszenie narodowo-oświatowe Ziemi Pałuckiej potrzebuje odpowiedniego odczytu, referatu lub innej pomocy w urzędzeniu wieczornicy oświatowej, muzykalno-wokalnej lub t. p., to może każdej chwili zwrócić się listownie do Zarządu Koła, a chętnie zadośćuczyni się życzeniu.

Sekretariat Koła będzie również wysyłał do

wychodzących w Ziemi Pałuckiej czasopism artykuły o historii, o zabytkach, o wybitnych jednostkach i t. p. Ziemi Pałuckiej. W tym celu utworzono środowiska lokalne, których jest pięć i to środowisko: w Kcyni, w Szubinie, w Wągrowcu, w Żninie a także w Rogoźnie (Rogoźno wprawdzie leży poza terytorium Ziemi Pałuckiej, jednak posiada wiele cech wspólnych, wobec czego studenci tamtejsi oświadczyli gotowość przynależenia do A. K. Pał., nie chcąc tworzyć oddzielnej organizacji). Każde środowisko posiada swój Zarząd miejscowy, odpowiedzialny przed Zarząd Koła w Poznaniu i zdający przed nim sprawozdanie ze swych czynności wakacyjnych.

Powyżej w ogólnych ramach skreślony charakter, cel i program Koła niechaj świadczy z jednej strony o silnie rozwiniętej solidarności i koleżeństwie młodzieży akademickiej, pochodzącej z jednej ziemi, z drugiej strony niech świadczy o głębokim przywiązaniu tejże młodzieży do swej ziemi rodzinnej, której pragnie w miarę sił i możliwości przysłużyć się, składając jej w hołdzie owoce swej młodzieńczej pracy.

Sekretariat A. K. Pał. Stud. U. P.

Fermenty w bolszewiźmie

Moskwa, 29. 12. Leningradzkie kierownictwo Komsomołu wysłało do partyjnego C. K. protest przeciwko stosowaniu systemu terroru wobec opozycji. Protest wskazuje na daleko idący ferment wywołany przez przesładowania, jakim ulegają najbardziej zasłużeni działacze bolszewicy, czego jaskrawym dowodem jest głośny już mimo nieopublikowania przez prasę sowie-

cką list Joffego do Trockiego. Protest zawiera konkluzję, grożącą secesjami w razie gdyby kontynuowano terror przeciwko opozycji.

Moskwa, 29. 12. Rozpoczęły się tu obrady IV Wszechzwiązkowego Kongresu MOPR'u. W przyjętych rezolucjach stwierdza się konieczność wzmożenia propagandy komunistycznej zagranicą w szczególności w Chinach i w Polsce.

Trocki o władcach na Kremlu

Praga, 29. 12. „Narodni Listy“ zamieszczają wywiad swego korespondenta moskiewskiego Kostowa z Trockim, który zaznaczył, że obecny ustrój Rosji Sowieckiej jest dyktaturą osób, nie zaś dyktaturą proletariatu. Rezultat rewolucji wyraża się w zastąpieniu dawnego systemu kapitalistycznego przez nowy kierunek ekonomiczny (NEP), który stworzył nową burżuazję zarówno w miastach jak i na wsi. Po wsiach stwierdzić można wzrost liczby zamożnych chłopów, podczas gdy w miastach kupcy i speculanci zawładnęli 70 proc. handlu wewnętrznego. Istnieją wszelkie podstawy do stwierdzenia, że spekulacja stanowi obecnie główną sprężynę całokształtu życia ekonomicznego w Rosji sowieckiej. Co się tyczy drugiego ważnego punktu programu rewolucyjnego, to jest wyzwolenia robotników, to można

stwierdzić, że proletariatu najbardziej odczuwa skutki kryzysu ekonomicznego. Liczbę godzin prac zwiększono od 9—10 przyczem w większości fabryk płace są przeraźliwie niskie. Płace te nie wystarczają do zaspokojenia najbardziej elementarnych potrzeb.

Trocki zaznaczył, iż nie zna innego kraju, w którymby sytuacja klasy robotniczej była tak opłakana, jak w Rosji, którą uważają, iż jest oprowadzana przez proletariatu. Trockiego nie dąży do przewrotu, lecz atmosferę, sprzyjającą przewrotowi, stwarza stanowisko nowej burżuazji. Trockiego dodał, iż nie chce zakończyć kariery politycznej ani kompromisem ani też na Syberji, a choć przeciwnikiem jego nie są obce te wszystkie rzeczy, nie przypuszcza, iż pragnął go się pozbyć. Zresztą, zakończył Trockiego, wszystko jest możliwe.

O termin wyborów do Reichstagu

Berlin, 29. 12. „Berliner Tageblatt“ zastanawia się nad terminem przyszłych wyborów do Reichstagu. Jakkolwiek niemiecko-narodowi spodziewają się, że uda im się przesunąć termin wyborów do jesieni, inne partie rządowe jednak domagają się usilnie, by przeprowadzić wybory za wszelką cenę jeszcze przed wyborami do parlamentu francuskiego, „Berliner Tageblatt“ zapewnia, że minister Stresemann i wybitni członkowie centrum wypowiadają się za rychłym terminem wyborów. Decydujący wpływ na ustalenie terminu wyborów będzie miał los ustawy szkolnej. W kołach politycznych panuje przekonanie, że ustawa szkolna zostanie przyjęta i nie będzie powodem rozwiązania Reichstagu. W kołach zbliżonych do rządu utrzymuje się zdanie,

iż wybory odbędą się w czerwcu. „Berliner Tageblatt“ zapewnia jednakże, iż nie jest wykluczony termin wcześniejszy, równoczesny z terminem wyborów w Prusiech, Bawarii i Wirtembergji.

Berlin, 29. 12. Od kilku dni prowadzi się w prasie dyskusję na temat terminu wyborów do parlamentu oraz na temat ewtl. wcześniejszego rozwiązania Reichstagu. Opozycja życzy sobie wyborów na wiosnę, najchętniej w maju, zaś partie rządowe pragną je odwieść do ustawowego terminu, t. j. w czerwcu lub w lipcu. Przywódcy stronnictwa centrowego pragną wyborów w ustawowym terminie, i chcą, aby do tego czasu Reichstag uchwalił ustawę szkolną i przeprowadził reformę prawa karnego.

Przed rokowaniami polsko-litewskimi

Kowno, 29. 12. Premier Waldemaras odbył szereg konferencji z ministrem handlu oraz wyższymi urzędnikami litewskiego M. S. Z. w sprawie wszczęcia rokowań z Polską. Przygotowywane są już obecnie materiały, mające służyć przy przewidywanych rokowaniach.

Kowno, 29. 12. Rada naczelna organizacji oswobodzenia Wilna postanowiła przeprowadzenie zbiórki na rzecz Litwinów w Wilnie. Termin zbiórki, która ma być poprzedzona na szeroką

skale zakrojoną antypolską propagandą, wyznaczony został na luty. W miesiącu tym przypada rocznica okresu 10-letniego istnienia republiki litewskiej.

Wymiana więźniów politycznych

Warszawa, 30. 12. We wtorek została podpisana polsko-sowiecka umowa w sprawie wymiany więźniów politycznych,

...przyczynił kościołowi szkody ... 500 zł. ... nadzieję, że śledztwo wykaże pobudki ... czynu i wyświełi, co to za tajna or- ... ganizacja, o której wspominał profanator.

... o rozbiciu się ... w sprawie utworzenia jednolitego polskiego frontu wyborczego. Stało się to po trzech konferencjach przedstawicieli stronnictw polskich u wojewody Borkowskiego, które odbyły się we środę po południu.

Na początku posiedzenia b. poseł Bryła (Ch. D.) zaproponował wspólną akcję stronnictw polskich na Małopolskę Wschodnią, Wołyń, Polesie i Wileńszczyznę.

Przedstawiciel Związku Ludowo-Narodowego Opieński, oświadczył, że wspólna akcja stronnictw polskich na kresach musi się opierać na następujących zasadach:

1) Konsolidacja polskiego frontu wyborczego dokonuje się w myśl idei polskości Małopolski Wschodniej i obrony polskiego stanu posiadania. Nie może być mowy ani o froncie pr rządowym ani przeciwrządowym.

2) Lista kresowa nie może być dołączona do żadnej listy państwowej warszawskiej.

3) Nazwa komitetu jako „komitetu współpracy z rządem” nie jest zgodna z zasadniczym stanowiskiem stronnictw, między którymi niektóre zajmują wobec rządu stanowisko krytyczne, a chcą współdziałać w imię interesu państwowego i narodowego.

4) Front winien objąć całą Małopolskę Wschodnią i wszystkie okręgi, nie wyłączając okręgu Lwów-powiat.

W odpowiedzi na to wojewoda Borkowski oświadczył, że tezy te są absolutnie nie do przyjęcia i że nie tylko nie może ich poddać pod głosowanie, ale w ogóle pod dyskusję i zastrzega się kategorycznie przeciwko jakimkolwiek wskazaniom ze strony narodowych demokratów.

Wobec tego przedstawiciel Związku Ludowo-Narodowego opuścił zebranie. W ten sposób postępowanie wojewody Borkowskiego udaremniło akcję o jednolity polski front wyborczy.

Dziś, we czwartek, rozpoczną się rokowania o utworzenie wielkiego bloku katolicko-narodowego, opartego o hasła Listu Pastorskiego.

Zaznaczyć należy, że blok rządowy na listę swoją brał również i Bryła.

Żyd sprofanował ołtarz katolicki

Warszawa, 28. 12. W czasie świąt zaszedł w Warszawie niesłychany fakt zbezczeszczenia ołtarza w kościele katolickim przez Żyda — fakt, który poruszył do głębi opinię stolicy, jako znamienne „signum temporis”.

Oto do kościoła św. Ducha wpadł jakiś Żyd i krzycząc „dość tego zrzucam to wszystko”, zaczął demolować urządzenie ołtarza, zrzucając lichterze i łamiąc świece. Stojący obok ołtarza sierżant chwycił Żyda za rękę i przytrzymał, a wówczas tłum wiernych wzburzony ohydą dokonanego czynu, ruszył w stronę Żyda profanatora. Dzięki interwencji ks. wicerektora Kunerta, który nadbiegł z zakrystji, Żyda wydarto z rąk tłumu, oddając go wezwanemu policjantowi.

Aresztowany Żyd profanator zeznał, że nazywa się Jakób Dymant i, jak oświadczył, działał z ramienia „tajnej organizacji”, która pragnie odwetu w Polsce... za napady na bóżnice Rumunji. Dymant pokazywał przytem w komisarjacie artykuły prasy żargonowej. Ogłędziny ołtarza wy-

Ruch seperatystyczny w Indjach

Madras, 28. 12. Narodowy kongres hinduski po 3-godzinnej dyskusji przyjął jednomyślnie rezolucję, wypowiadającą się za bojkotowaniem komisji, złożonej z 7 członków angielskiej izby gmin i powołanej w celu przeprowadzenia badań nad sprawą reform konstytucyjnych w Indjach. Ujawniająca się w Indjach niechęć w stosunku do tej komisji spowodowana jest przez fakt, że w skład jej nie wchodzi ani jeden Hindus.

London, 28. 12. Obok uchwały kongresu nacjonalistów hinduskich w Madrasie zasługuje na uwagę uchwała zgromadzenia hinduskiej partji narodowo-liberalnej w Bombaju. Przewodniczący komitetu partyjnego Chimenlal Setalfat zajmował się w swem przemówieniu powitalnem wyłącznie sprawą nowej konstytucji dla Indji. Podkreślił on, że liberałowie hinduscy nie dadzą się zwieść obietnicami rządu angielskiego. Liberałowie hinduscy domagają się zupełnego równouprawnienia państwowego Indji, to też nie mogą zgodzić się na współpracę z komisją, wyłonioną przez Izbę gmin.

Co do stanowiska machometan hinduskich brak na razie bliższych wiadomości.

Proces o zamordowanie śp. Sobińskiego

Lwów, 28. 12. Dnia 24 stycznia 1928 roku rozpocznie się przed lwowskim sądem karnym, jako trybunałem przysięgłych proces o zastrzeżenie ś. p. kuratora Sobińskiego. Na ławie oskarżonych zasiądzie 17 Ukraińców oskarżonych o zbrodnię zdrady głównej i szpiegostwo. Dwóch z nich pociągnęła prokuratura do odpowiedzialności o zamordowanie kuratora śp. Sobińskiego.

Rozprawa potrwa około 21 dni i będzie częściej toczyła się przy drzwiach zamkniętych. Oskarżenie będzie popierał prokurator dr. Laniewski. Procesem będzie kierował sędzia Angielski.

Z ruchu przedwyborczego

Warszawa, 28. 12. W kołach politycznych komentują fakt wykluczenia b. posłów Jana Stapińskiego i Hipolita Sliwińskiego ze Stronnictwa Chłopskiego jako porażkę zwolenników Piłsudskiego. Sliwiński i Stapiński pragnęli bez zastrzeżeń oddać Stronnictwo Chłopskie pod komendę piłsudczyzny, sprzeciwiali się jednak temu Dąbski i Bryl, których stanowisko zwyciężyło.

Warszawa, 28. 12. Na terenie Warszawy utworzyła się nowa organizacja wyborcza p. n. „Blok Ludowy”. Na czele organizacji stanął adwokat Krysa, secesjonista z „Piasta”. „Blok Ludowy” nawiąże kontakt z małopolskim „Zjednoczeniem Ludowym” senatora Bojki.

Lwów, 28. 12. Obradował tu centralny komitet organizacji sjonistycznej Małopolski. W głosowaniu 33 głosami przeciw 7 uchwalono żądać stworzenia w Małopolsce narodowo-żydowskiego frontu wyborczego i upoważnić egzekutywę do zawierania paktów wyborczych z poszczególnymi grupami wyborczymi.

Uchwała ta oznacza negatywne ustosunkowanie się sjonistów małopolskich do bloku mniejszości narodowych, stworzonemu pod egidą Grünbauma.

Warszawa, 28. 12. Wczoraj obradowała rada partyjna organizacji sjonistycznych. Omawiano uchwałę sjonistów małopolskich, którzy nie chcą przyłączyć się do akcji posła Grünbauma nad utworzeniem bloku mniejszości narodowych.

W rezolucjach stwierdzono, że władze centralne sjonistów wykazały daleko idącą ustępliwość, jednak kompromis nie nastąpił. Jednocześnie wezwano władze partji do podjęcia kroków w kierunku wystawienia kandydatów na listach bloku mniejszości narodowych w Małopolsce Wschodniej.

Lwów, 28. 12. We Lwowie obradował kongres ruskiej ugodowej partji „Ukraińskiej Narodnyj Sojuz” przy udziale około 500 delegatów ze wszystkich powiatów wschodnich województw Rzeczypospolitej. Zjazd zagał dr. Daniłowicz, podkreślając pełną lojalność zjazdu i stronnictwa dla Rzplitej Polskiej. Następnie wygłoszono referaty polityczne, gospodarcze i oświatowe, oraz powzięto szereg rezolucyj.

Tajne zbrojenia niemieckie

Berlin, 28. 12. „Acht Uhr-Abendblatt” ogłasza sensacyjne rewelacje o pieniężnej gospodarce ministerstwa Reichswehry. Z informacji pisma tego wynika, że ministerstwo zużywa przyznane fundusze na cele zupełnie niewłaściwe. Okazuje się, że zużywa się miljonowe sumy na najrozmaitsze operacje finansowe, o których tajemniczym charakterze dziennik milczy, ze zrozumiałych zresztą powodów.

Z tajnego raportu komisarza oszczędnościowego Saemisch'a wynika jasno, że wytwórnia filmowa „Phoebus”, produkująca filmy propagandowe, militarystyczne i antypolskie, otrzymała od ministerstwa Reichswehry okrągłą sumę 5 milionów marek. Dalej stało się wiadomem, że ministerstwo Reichswehry przez podstawione osoby nabyło większość udziałów banku berlińskiego „Berliner Bankvereinigung” i za pomocą tej instytucji finansuje jakieś tajemnicze przedsięwzięcia transportowe, zapisane w rejestrze handlowym jako towarzystwa z og. odpowiedzialnością „Oswi” i „Nabis”. Bliskiem jest przypuszczenie, że przedsięwzięcia te znajdują się w związku z zakazaniami i zamaskowanymi zbrojeniami niemieckimi.

Gwałtowne śnieżyce w Anglii

London, 28. 12. Gwałtowne śnieżyce i idąca za nimi w ślad fala zimna doprowadziły do różnych przeszkód komunikacyjnych na terenie całej Anglii. Różne miasta i wsie w Anglii południowej odcięte są zupełnie od świata zewnętrznego, nie wyłączając połączeń radiowych i nie otrzymują ani środków żywności ani dzienników.

20000 robotników pracuje nad oczyszczeniem zawianych przez śnieg torów kolejowych. Mimo to wiele linii kolejowych zostało unieruchomionych. Połączenia telefoniczne i telegraficzne między Londynem a Paryżem były wczoraj przerwane.

W Canterbury 300 domów w północnej części miasta zalała powódź. 1000 osób jest bez dachu. Dotkliwie ucierpiała komunikacja okrętowa dokoła wybrzeża angielskiego. Ruch okrętowy na kanale La Manche po raz pierwszy od 12 lat jest zupełnie zatrzymany już trzeci dzień z rzędu. Liczne okręty wysłały sygnały z prośbą o pomoc.

Warszawa, 28. 12. W ciągu dzisiejszej nocy obniżyła się znacznie temperatura w całej

TAJEMNICE DWORU SUŁTAŃSKIEGO

POWIEŚĆ
PRZEKŁAD Z FRANCUSKIEGO
(Ciąg dalszy)

Kiedy przybyli do pierwszej bramy, przy której stało kilku Kapidzów, zeskoczyli ze swych koni i oddali je żołnierzom. Nie domyślali się jeszcze, że wpadli w zasadzkę, jaką na nich zdrajca zastawił... Nawet ta okoliczność, że właśnie Kapidzi przy bramie stali na straży, nie obudziła w nich podejrzenie zdrady...

Jako oficerowie, którzy w seraju często straż odbywali i w Beglerbeg przez samego sułtana zostali wyróżnieni, mieli wolne wejście do pałacu Dolmabagcze. Tak bez przeszkody dostali się przez wszystkie bramy aż do wielkiego dziedzińca.

Teraz należało iść dalej! Sadi pospieszył pierwszy na schody Zora i Hassan za nim.

— Zostańcie tutaj! — rzekł teraz do nich Sadi stłumionym głosem — wszyscy trzej nie możemy iść dalej, ja zaś sam znajduję sobie drogę.

— Pójdziemy za tobą aż do pokoi, od których się harem zaczyna — objaśnił Zora i obydwa z Hassanem szli za Sadim przez przedsionek.

Nikt im przy wejściu do sal nie zastąpił drogi Szyldwachy, pojedynczo pełniące służbę, wszędzie ich przepuszczali. Tak zbliżyli się do części pałacu, w której pod ścisłą strażą i nadzorem trzymane były kobiety i odaliski, przeznaczone na święto bejramu. Zora i Hassan zatrzymali się, gdy Sadi przeszedł przez przedpokój, w którym straż odbywali sułtańscy eunuhy do przyległych pokoi. Nagle zastąpił mu drogę

zdziwiony Lala, duchowny dozorca i podniósł ręce z wyrazem zgrozy. Zanim jednak zdołał zatrzymać Sadego, ten już dostał się do następnego pokoju.

Tu spoczywały na miękkich wezgłowiach, obsługiwane przez czarne niewolnice, obydwie dla sułtańskiego haremu przeznaczone nowe żony, z których jedną wybrać miała sułtanka Walida na święto Bejramu i odesłać swemu synowi, sułtanowi.

Na widok obcego, młodego oficera podniosły się kobiety i spoglądały nań z ciekawością, gdy niewolnice z głośnym krzykiem uciekły.

Sadi widział obydwie kobiety... żadna z nich nie miała najmniejszego podobieństwa do Rezi. Naprawdę więc tu przybył!

W tej samej chwili na krzyk niewolnic i rozkaz przerażonego Bali, eunuhy pobiegli po straż... Zrobił się okropny popłoch i bieganina. Nigdy jeszcze nie miało miejsca nic podobnego. Trzej oficerowie weszli do ukrytych pokoi. Lala strasznie był rozgniewany.

Kiedy Sadi powrócił do swoich przyjaciół z niespodziewaną wiadomością, że Rezi niema w pokojach na dole już z rozkazu Lali bramy zostały zamknięte i przywołano marszałka dworu.

Muhammed Bej ukazał się na czele straży z tryumfującą miną, dla przyaresztowania trzech oficerów z rozkazu marszałka dworu, by wyrok sam sułtan postanowił.

Zora Bej odgadł w tej chwili dopiero zdradziecki figiel Muhammeda.

Trzej panowie oddali swoje szpady, jednak nie Bejowi, lecz marszałkowi dworu i spostrzegli, iż są więźniami.

Spójrzcie pełne pogardy Zory przyrzekało dowódcy Kapidzów karę za tę zdradę.

Wygnanie

— Żądałśmy twego raportu w ważnym przedmiocie, twego raportu i wyjaśnienia — rzekł sułtan następnego rana do Mansura Effendi, który znajdował się w pałacu Beglerbeg obok sułtana.

— Wasza Cesarska Mość już nieraz byłeś łaskaw wspominać o ważnym przedmiocie, a jednak nie uważałeś, żebyś był godny o nim od ciebie usłyszeć — odrzekł Szeik ul Islam. — Znany mi jest jednak powód takiego odciągania. Mansur Effendi ma przeciwnika, który Waszą Wysokość zawojuował.

— Widzisz przecież, że twój przeciwnik nie mógł mnie odwieść od mego zamiaru. Wykonywam go, chcę ci dać nowy dowód mego zupełnego zaufania, wielki mufti — rzekł sułtan Abdul Azis. Do ciebie tedy należy usprawiedliwić to zaufanie i odeprzeć zarzuty twego przeciwnika.

— Moim jedynym celem jest wiernie służyć Waszej Cesarskiej Mości.

— Słuchaj tedy — zaczął sułtan po krótkiej przerwie i poważnie spoglądając przed siebie. — Wiadomo ci, że właściwie podług prawa domowego mego wielkiego przodka Osmana po mojej śmierci winien na tron wstąpić książę Murad jako najstarszy książę domu, a po nim jego brat Hamid jako po nim najbliższy.

— Tak rozporządza prawo — rzekł Mansur Effendi, kłaniając się.

— Największym tedy moim życzeniem jest teraz zrobić zmianę tego nieszczęsnego prawa, które jest i było zawsze ciężarem dla sułtana jak i dla książąt.

— Czy pomyślałeś, Wasza Wysokość, o tem, jak wielkie wrażenie zrobić by mogła tak niesłychana zmiana.

Polsce. W Gdyni było — 2 stopnie, w Warszawie, Krakowie i w Łodzi — 6, we Lwowie, Lublinie, Wilnie, Poznaniu i Zakopanem — 8, w Białymstoku — 10, przy Morskim Oku — 11, na Hali Gąsienicowej — 13.

Nowy Rok

I.

Czekają Nowego Roku
i patrzą z tęsknotą w mrok,
jak małe dzieci, zgadują,
co niesie im nowy rok...

Ten chce mieć skarbów najwięcej,
dostatków pańskich mu brak;
kaleka, co ledwie chodzi,
od dziś chce latać, jak ptak.

Temu znów młodość uciekła,
miłości rozwiął się szal;
tego kochanka zdradziła,
przyjaciel wrogiem się stał.

Każdy ma ból swój, swój własny,
każdy od losu chce zmian:
nędzarz, w łachmanach gnijących,
i jasny w sobolach pan.

Kalecy z całego świata,
niedojdy z pod ciemnych gwiazd,
włóczędzy z traktów dalekich,
hultaje z rynsztoków miast.

II.

— Wór złota... młodość i miłość...
sen dawno minionych lat!
Niech prędzej kona, niech kona,
rok stary — bezzębny dziad!

Czekają nowego roku
i patrzą z tęsknotą w mrok,
jak małe dzieci zgadują,
co niesie im nowy rok

A nowy rok — małe bobo,
dziecina spowita mgłą —
nic nie wie, czego od niego
te biedne kaleki chcą.

Wyciąga rączki przed siebie
i cicho puka do drzwi:
— O ludzie przyniosłem dla was
trzysta sześćdziesiąt sześć dni! —

Tak dużo przyniósł im naraz,
tak dużo godzin i dni,
że z dumą patrzy dokoła
i z dumą puka do drzwi.

— Nic więcej nie ma? — Nic więcej!
Dokoła cisza i mrok...
Gdzieś w mrocznej ciszy umiera
i śmieje się stary rok...

III.

Dwunasta... idzie rok nowy...
Więc patrzą z tęsknotą w mrok,
jak małe dziecko, zgadując,
co niesie im nowy rok?

I wołam: — Spraw, nowy roku,
by sen mój jawą się stał!
Z twarzy mej młodość ucieka,
choć serce ogarnia szal...

— Ktoś zabrał mi moją Wiosnę,
więc wiosnę moją mi wróć!
Żelazo w sobie rozpalę
i będę je znowu kuć!

Rozkłada dni przyniesione
rok nowy — czekany gość.
— Rozpalaj w sobie żelazo,
kuj w ogniu — czasu masz dość!

Rozkłada dni przyniesione
i rączki wyciąga w mrok,
a w mrocznej ciszy umiera
i śmieje się stary rok...

Edward Słoiński.

Wszystkim naszym Szanownym Abonen-
tom, Czytelnikom, Sympatykom, oraz
Współpracownikom życzy

„*Dosiego Roku*”
Administracja „Głosu Wągrowieckiego”

KRONIKA

KALENDARZYK

Sobota, 31 grudnia. Sylwester pp. w.
Wschód słońca godz. 7,45. Zachód słońca godz. 15,33.
Wschód księżyca godz. 11,59. Zachód księżyca godz. —
Niedziela, 1 stycznia. Nowy Rok. Obrzezanie Pańskie.
Wschód słońca godz. 7,45. Zachód słońca godz. 15,34.
Wschód księżyca godz. 12,31. Zachód księżyca godz. 1,11.
Poniedziałek, 2 stycznia. Makarego op., Martymiana b.
Wschód słońca godz. 7,45. Zachód słońca godz. 15,35.
Wschód księżyca godz. 13,03. Zachód księżyca godz. 2,16.

Zwracamy uwagę Szan. Czytelników na do-
datkowy kalendarz ścienny na rok 1928.

Zabawa taneczna urządzona przez tut. Tow.
Powstańców i Wojaków odbędzie się dnia 31 bm.
począwszy od godz. 8-ej wieczor. w sali p. Zja-
wińskiego (stara strzelnica).

Nasze sierotki chcą nas zabawić... Dzieci
z Sierocińca jak ubiegłego roku tak i w dniu
6 stycznia 1928 r. (święto Trzech Króli) urządzają
w sali Strzelnicy p. Zjawieńskiego wieczór roz-
maitości. Program bardzo obfity; odegrane będą:
„Cudowne Skrzypceczki”, dalej „Strachy” kome-
dyjki w 1 odsłonie. Następnie przedstawia taniec
mieszany i korowód. Ceny miejsc od 60 groszy
do 3 zł; dochód przeznaczony na chleb dla sierot.
Dobroczyńców i życzliwych dla Sierocińca i nie-
szczęśliwych sierot zaprasza ks. prob. Wróblewski
i przełożona Siostra Anna.

Generalna próba po niższej cenie 30 groszy
odbędzie się w czwartek, dnia 5 stycznia o godz.
5-tej po południu, na którą niezawodnie rodzice
poślą swą dźwiatwę bardzo licznie.

Uruchomienie kursu P. W. Od dnia 20 sty-
cznia do 20 lutego 1928 r. zostanie uruchomiony
w Bydgoszczy kurs instruktorski P. W. — Prze-
jazd koleją i utrzymanie na kursie — bezpłatnie.
— Kandydaci reflektujący na powyższy kurs ze-
chcą się zgłosić osobiście lub pisemnie u Oficera
Instrukcyjnego Wągrowiec — najpóźniej do dnia
8 stycznia 1928 r. — W podaniu należy uwzględ-
nić: 1) Nazwisko i imię, 2) ewentualny stopień
w rezerwie, 3) jakich tow. jest członkiem, 4) za-
wód, 5) data i miejsce urodzenia, 6) czy był już
na kursie P. W.

istniała między sułtanką Walidą i Szeik ul Islamem.

— Pragnę uchylić te rozporządzenia, wielki mufti
— rzekł sułtan. — Muszır İzzet będzie odwołany,
książęta będą mogli zamieszkać w swoich ulubionych
pałacach i wybrać sobie służbę podług swej woli.

— Nowy ten dowód łaski Waszej Cesarskiej
Mości nie pozostanie bez dobrego skutku! — odpo-
wiedział Szeik ul Islam.

— Zaraz dam ci nawet odpowiednie rozkazy,
wielki mufti — ciągnął dalej sułtan i przystąpił do
swego biurka. — Chcę pokazać, że nie przeszkadzam
synom mego brata w ich prośbach i życzeniach.

— Co do ustępstwa tronu przetrząsnę prawa
i udzielię wtedy wiadomości Waszej Cesarskiej Mości
— rzekł Szeik ul Islam. — Całem mojem dążeniem
będzie, by i nadal zjednać Waszej Cesarskiej
Mości zaufanie. O to mi tylko chodzi, czy przeciwnicy
moi nie będą mi przeszkadzać w moich pracach.

— Pomyśleć o tem, wielki mufti... rozumiem co
chcesz powiedzieć i za najlepszy dowód łaski mojej
możesz uważać, że nie biorę ci za złe słów twoich
— odrzekł sułtan, który aż nadto dobrze wiedział,
że Mansur Effendi miał jedynie na myśli sułtankę Walidę.
— Najpoddaniaższą jest moja prośba, żebyś Wasza
Cesarska Mość położył we mnie całe zaufanie — cią-
gnął dalej Szeik ul Islam i wziął rozkazy piśmienne,
tyczące się książąt. — Dziękuję za te dowody łaski
i mam nadzieję, że sprowadzą one wielkie skutki!

W tej chwili rozmowa ich została przerwana.
Pełniący służbę adjutant zameldował marszałka pałacu
Dolmabageze.

Sułtan rozkazał go wpuścić, Mansur Effendi został
stojąc na boku, jako świadek mającej nastąpić sceny.
Marszałek dworu wszedł do gabinetu, skłonił się

ja...
Rezer...
8-mej wieczorem w sali p. Zjawieńskiego uroczys-
sty obchód z następującym programem: Słowo
wstępne wypowie p. pułk. rez. dr. Kuliński, jako
pierwszy organizator tut. powstania. Później wy-
głoszą aktualne deklamacje członkowie Koła. Na-
stępnie odbędzie się przedstawienie amatorskie
w 5 odsłonach p. t. „Bolszewicy pod Warszawą”.
Ze względu na treść przedstawienia, celem pozo-
rowania ataku dadzą się słyszeć strzały za sceną.
Zwracamy więc specjalną uwagę Szan. publicz-
ności zamieszkałej w okolicy Strzelnicy, by za-
chowwała wszelki spokój i nie obawiała się żadnych
konsekwencji. Po przedstawieniu odbędzie się
zabawa taneczna do rana. Bilety wcześniej na-
bywać można u p. Rybarczyka, Rynek 1 — wie-
czorem przy kasie. Próba generalna w piątek,
dnia 30 bm. Szan. Obywatelstwo m. Wągrowca
i okolicy uprasza się o liczne uczestniczenie
w uroczystości.

Runowo. (Los sieroty). Tut. Grono Kole-
jarzy urządza w sobotę, dnia 31 grudnia w sali
p. Smogóra przedstawienie amatorskie. Odegra-
nem będzie sztuka ludowa w 6 aktach „Los sie-
roty”. Początek o godzinie 7-mej wieczorem.
O liczny udział prosi uprzejmie Komitet.

Margonin. (Przetarg publiczny). Państwowe
Nadleśnictwo Margonin Wies, sprzeda w prze-
targu publicznym w środę, dnia 4 stycznia 1928 r.
o godz. 8-mej w biurze leśnym w Margoninie
za gotówkę, budulec, szczapy, wałki i gałęzie.
Szczegóły w Nadleśnictwie.

Łekno. (Przedstawienie amatorskie). Tow.
Powstańców i Wojaków w Łeknie urządza dnia
6-go stycznia 1928 r. w sali p. Piechockiego
o godz. 7.30 wiecz. przedstawienie amatorskie.
Odegranem będzie obraz sceniczny w 5 aktach
„Bolszewicy pod Warszawą”. Po przedstawieniu
zabawa taneczna. O liczny udział prosi jak naj-
uprzejmiej Zarząd.

Mieścisko. (Świetne rezultaty policji). W
ostatnim czasie grasowała w okolicy jakaś szajka
złodziejska i niepokoiła ludność swemi występami.
Dokonano nie tylko kradzieży, ale i włamań.
I tak właścicielowi ziemskiemu p. Kiokowi w Ja-
roszewie skradziono 9 indyków i kilkanaście kur.
Dalej w niedostatku żyjącemu robotnikowi Do-
bruckiemu w Mirkowicach skradziono 12 kur,
stanowiące jego jedyny żywy inwentarz. Po
trudnych mozolach zdołała policja tut. wpaść na
trop szajki w liczbie 5 osób, i ujęła z nich czterech,
za piątym jest już na tropie. Odstawiono ich do
aresztu śledczego. Panu Dr. Moszczęńskiemu w
Stępuchowie skradziono pod osłoną nocy i za pomocą
włamania do chlewa tucznika. I tych sprawców
zdołała policja w krótkim czasie wysledzić i odsta-
wić ich prokuratorowi. Inna grupa operowała
znów w lesie p. Brodnickiej w Nieświastowicach.
Sprawców wysledzono i osadzono w areszcie. W
tych dniach wysledziła policja tutejsza niebezpie-
cznego bandytę i włamywacza Stefana Reterskiego,
pochodzącego z Częstochowy. Dokonał on w tutejszej
okolicy kilku kradzieży z włamaniem. Sprawy jego
ujawniła policja i poszkodowani otrzymali z powrotem
skradzione im przedmioty. Za tyle sukcesów
należy się policji w Mieściskach pełne uznanie.

nisko przed sułtanem.

— Jaki powód sprowadza cię tu o tak niezwy-
klej godzinie i bez poprzedniego starania się o poslu-
chanie, zapytał Abdul Azis?

— Wasza Cesarska Mość przebaczy najlaskawiej
memu ukazaniu się, jednak niezwykle powód mnie
tu sprowadził — rzekł w najgłębszej pokorze marszałek
dworu. — Ubiegłej nocy spełniony został w pałacu
Dolmabageze niestychany czyn przez trzech oficerów
Waszej Cesarskiej Mości.

— Przychodzisz więc do mnie ze skargą na tych
oficerów?

— Niestety zmusza mnie do tego mój obowiązek,
iż muszę Waszą Cesarską Mość zawiadomić o wy-
padku.

— Co się stało?

— Trzej oficerowie dopuścili się czynu nadzwyczaj
karygodnego. Prawie nie śmiem mówić Waszej
Cesarskiej Mości!

— Którzy oficerowie?

— Zora Bej i Sadi Bej, z pułku baszybuzuków
i Hassan Bej, adjutant księcia Jussuffa!

— Znam tych trzech oficerów! odznaczyli się
śmiałością!

— Śmiałość swą w niestychany sposób nadużyli
i dosięgnie ich gniew Waszej Cesarskiej Mości.

— Mów, co się stało?

— Bodajbym nie był odpowiedzialnym za wia-
domość, jaką mam udzielić — rzekł błąd ze strachu
i wzruszenia marszałek — drżę na myśl samą o tym
wypadku!

— Oficerowie mojej armji... i jeszcze do tego
adjutant księcia? Cóż oni mogli zrobić?
(Ciąg dalszy nastąpi).

...w dowiadył rolnik Jan Kierzek z ...
...63 lata; rolnik Józef Nowak ...
...76 lat; ... Franciszek Piechowiak w m. 78 lat.

...na ...
...przez noc ...
...tej rodziny, lecz tylko samego chłopca.
Oddalili się, zostawiając p. E. wzamian za schro-
nienie, jak przypuszczać można, swoje własne
dziecko, sądząc, że będzie ono miało u gospodarza
lepsze życie, niż dotychczas na tułaczce z rodzi-
cami. Chłopiec nie może dać żadnych wyjaśnień,
wie tylko, że na imię mu Bolesław. Policja
wszczęła poszukiwanie za rodzicami.

Czarnków. (Zwiął przed wierzycielami).
Przed rokiem osiedlił się w tutejszym mieście
niejaki Filip Manc z powiatu obornickiego. Za-
pisując majątek na żonę, założył interes rzeźnicki
i zaczął prowadzić interes na większą skalę.
W lipcu znikł z rzutki przedsiębiorca i dotych-
czas niema po nim śladu. Widocznie zwiął za-
granicę, gdyż nie mógł lub nie chciał płacić za-
ciągniętych zobowiązań.

Starogard. (Rabunek i napad morderczy).
W pierwszym dniu Bożego Narodzenia dokonano
śmiałego napadu na właściciela firmy, p. Wojciecha
Kaufmanna. Przed południem udał się p. K. do
kantoru swej fabryki i zastał tam kilku ludzi za-
jętych rozbijaniem biurek. Złoczyńcy rzucili się
na Kaufmanna i zadali mu łomem kilka ciężkich
ran w głowę, poczem zbiegli. Ciężko rannego
Kaufmanna przeniesiono do szpitala.

Z urzędu stanu cywilnego

Zapowiedzie: rolnik Antoni Marjan Chrz-
nowski z panną Wandą Kazimierą Sroczyńską;
kował Franciszek Fitt z panną Joanną Wiśniewską.
Śluby: robotnik Wincenty Kantorski z panną
Marją Kotfisówną; zawodowy plutonowy Marcin
Głapa z panną Anielą Specyjałówną.

Urodzenia: rolnik Wojciech Jankiewicz z Bar-
todziej syn; obuwnik Władysław Augustynowicz
w m. syn; krawiec Stanisław Garstecki w m.
córka.

Łańcuszki i kółeczka

W „Gazecie Wągrowieckiej” z dnia 6 b. m.
czytamy pod postacią „nadesłanego listu” auto-
reklamę firmy „Silesia”, która, zaznaczając, że
„Robur” jest jej udziałowcem — dowodzi, iż
„prawie wszystkie Zakłady Państwowe, nie wy-
łączając Ministerstwa Kolei i Ministerstwa Spraw
Wojskowych, zapotrzebowanie swe w koksie po-
krywają w „Roburze” lub w jego organizacjach han-
dlowych. Dzieje się tak podobno dlatego — jak
dalej wywodzi „Silesia” — by przez pokrywanie
zapotrzebowania w węglu i koksie wprost od pro-
ducentów lub „ich własnych organizacji”, nie
stwarzać „sztucznego łańcucha pośredników”.

Dażność do unikania „łańcucha” jest bardzo
chwalebna i należy jej przyklasnąć. Ale nie wi-
dzimy w wywodach „Silesii” nic wspólnego z za-
gadnieniem: dlaczego Starostwo Wągrowieckie
nabywa węgiel u „Silesii”, a nie u hurtowników
miejscowych. Nie widzimy absolutnie żadnego
łańcucha w Wągrowcu, który by miał spowodować
podwyższenie rachunku za węgiel czego dowodem
fakt, że polscy kupcy miejscowi zaofiarowali wę-
giel i koks Starostwu po tej samej cenie, co
„Silesia”.

A zatem, jeżeliby nawet w Wągrowcu istniały
„łańcuszki”, a w „Silesii” nie — to dowodzi to
tylko jednego, tego mianowicie, że kupcy miej-
scowi zadawalniają się **mnijszym zarobkiem**, niż
firma „Silesia”!

Tem samem, przypuściwszy nadal istnienie
łańcuszków, kupcy wągrowieccy postępują wysoce
po obywatelsku, dostosowując się do cen najniż-
szych przy dostawach dla Urzędów państwowych.

Tak czy inaczej — łańcuszek czy pętka czy
poprostu „guzik” — wystrząły „Silesii” trafiły
w nią samą. Nie widzimy w Wągrowcu łańcuszka,
ale wyraźnie widzimy „kółeczko”, dobrze zgrane.

Czytajcie „Głos Wągrowiecki”

Zawody strzeleckie organizacji P. W. pow. Wągrowiec

W styczniu 1928 r. odbędą się w Wągrowcu
zawody strzeleckie organizacji P. W. z całego
powiatu o mistrzostwo powiatu Wągrowiec oraz
przechodnią nagrodę, ufundowaną przez tutejszy
Wydział Powiatowy.

Strzelanie odbędzie się zespołami po trzech
strzelców. — Warunki: — odległość: 150 mtr. —
cel. tarcz pierścieniowa z główką — postawa: le-
żąc bez oparcia — ilość naboju 5.

Zespół, który uzyska największą ilość pier-
ścieni zdobędzie mistrzostwo oraz nagrodę. — Po-
żądana jest jak największa ilość zespołów, zwa-
szcza ze wsi.

Organizacje i towarzystwa P. W., które mają
zamiar wziąć udział w zawodach, zechcą nade-
słać skład swego zespołu (imię, nazwisko) do
Oficera Instrukcyjnego Wągrowiec do dnia 18-go
stycznia 1928 r. — późniejsze zgłoszenia nie bę-
dą uwzględnione.

Szczegóły i ścisły termin zawodów ogłoszone
będą dodatkowo.

Targowica Miejska

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen
Poznań, dnia 28. 12. 1927 r.

Płacono za 100 kg. żywej wagi za: w złotych

BYDŁO: (pełnowartościowe:)

Stadniki:
pełnomięsiste wyrosłe, najwyższej wart. rzeźnej 000—000
pełnomięsiste młodsze 140—144
młodsze odżywione młodsze i dobrze odżywione
starsze 128—132

Jalówki i krowy:
pełnomięsiste, wytuczzone jalówki, najwyższej
wartości rzeźnej 000—000
pełnomięsiste, wytuczzone krowy, najwyższej
wartości rzeźnej do lat 7 164—172
starsze wytuczzone krowy i mniej dobre młodsze
krowy i jalówki 148—150
młodsze odżywione krowy i jalówki 124—130
licho odżywione krowy i jalówki 90—100

CIELETA: (najlepsze tuczone)
najprzebieższe cielęta tuczone 168—174
średnio tuczone cielęta 156—160
mniej tuczone cielęta 148—150
liche ssaki 136—140

ŚWINIE:
pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi 208—212

OGŁOSZENIE.

Spisy wyborców do Sejmu i Senatu na obwód I. będą
wyłożone w czasie od dnia 2 stycznia włącznie do dnia
15 stycznia 1928 włącznie od godz. 9-tej do 12-tej przed po-
łudniem i od godz. 4-tej do 7-mej po południu w ratuszu
pokój nr. 4 (sala radziecka) do publicznego przeglądu.

Przeciw pominięciu w spisach lub wpisaniu kogokolwiek
nieuprawnionego można wnieść reklamację do niżej pod-
pisanej Komisji Obwodowej do dnia 16 stycznia 1928 roku
włącznie.

Wągrowiec, dnia 28 grudnia 1927 r.

Obwodowa Komisja Wyborcza na obwód I.

(—) Zygmunt Gramse, przewodniczący w. z. 140

OGŁOSZENIE.

Spisy wyborców do Sejmu i Senatu na obwód II. będą
wyłożone w czasie od dnia 2 stycznia włącznie do dnia
15 stycznia 1928 r. włącznie od godz. 9-tej do 12-tej przed
południem i od godz. 4-tej do 7-mej po południu w ratuszu
pokój nr. 2 do publicznego przeglądu.

Przeciw pominięciu w spisach lub wpisaniu kogokolwiek
nieuprawnionego można wnieść reklamację do niżej pod-
pisanej Komisji Obwodowej do dnia 16 stycznia 1928 r.
włącznie.

Wągrowiec, dnia 28 grudnia 1927 r.

Obwodowa Komisja Wyborcza na obwód II.

(—) Książkiewicz, przewodniczący. 142

OGŁOSZENIE.

Spisy wyborców do Sejmu i Senatu na obwód III. będą
wyłożone w czasie od dnia 2 stycznia włącznie do dnia
15 stycznia 1928 r. włącznie od godz. 9-tej do 12-tej przed
południem i od godz. 4-tej do 7-mej po południu w ratuszu
pokój nr. 7 do publicznego przeglądu.

Przeciw pominięciu w spisach lub wpisaniu kogokolwiek
nieuprawnionego można wnieść reklamację do niżej pod-
pisanej Komisji Obwodowej do dnia 16 stycznia 1928 r.
włącznie.

Wągrowiec, dnia 28 grudnia 1927 r.

Obwodowa Komisja Wyborcza na obwód III.

(—) Jankowski, przewodniczący. 141

Kupno okazyjne

2 pary szorów tanio na sprze-
daż gdzie? wskaże administ.
Głosu Wągrowieckiego. 139

Kupno okazyjne!

Fłasze, materje ubra-
niowe, watelina w Tanim
Sklepie, Wągrowiec, ul. Sze-
roka 3. — Panom krawcom
wysoki rabat. 116

Nakaz płatniczy

świad. szkolne

do nabycia

w Drukarni

W. Kubanka
w Wągrowcu



Kupuję każdą ilość
114
wosku pszczelego

OGŁOSZENIE.

Szanownym Obywatelom miasta Wągrowca
i powiatu podaję uprzejmie do wiadomości, iż
z dniem 1-go stycznia 1928 r. osiedlam się jako

mistrz kominiarski

w tutejszym mieście i wykonywać będę wszelką
pracę wchodzącą w zakres mego zawodu, sumiennie
i po cenach bardzo przystępnych.

Prosząc więc Szanownych Obywateli o łaskawe
poparcie, kreślę się

z poważaniem
Florjan Barczak
mistrz kominiarski.

143.

Najlepszy skutek przynoszą
ogłoszenia

umieszczane
w „Głosie Wągrowieckim”